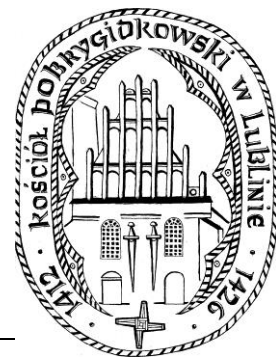


Buletyn Rektoratu

Wniebowstąpienie Pańskie, 13 Maja 2018 r. NR 19 (319)



Kościół p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej

20-004 Lublin, Narutowicza 6
tel./fax +48 81 7437019

<http://www.pobrygidkowski.kuria.lublin.pl>

REKTOR: ks. kan. mgr Dariusz Bondyra

REZYDENCI I DUSZPASTERZE:

ks. dr Paweł Bartoszewski
ks. kan. mgr lic. Andrzej Bubicz
ks. kan. dr hab. Piotr Goliszek
ks. kan. dr hab. Jarosław Jęczeń, prof. KUL
ks. prałat dr Franciszek Przytuła
ks. dr Marcin Zieliński

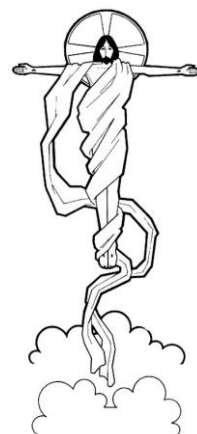
Wniebowstąpienie Pańskie

Chrystus po swym zmartwychwstaniu ukazywał się uczniom, zaś czterdziestego dnia na ich oczach wzniósł się do nieba z Góry Oliwnej. Określenie „Wniebowstąpienie Pańskie” pochodzi z opisu, przekazanego przez św. Łukasza w Dziejach Apostolskich (Dz 1, 9-11). Ewangelisci piszą o tym fakcie niewiele. Mateusz w ogóle nie mówi o wniebowstąpieniu, Marek wspomina lakonicznie: „Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba” (Dz 16, 19). Jan wzmiankuje w formie przepowiedni.

Miejscem wniebowstąpienia Jezusa była Góra Oliwna. Z tej góry, gdzie rozpoczęła się męka Chrystusa, wzięła początek także Jego chwała. Jezus polecił Apostołom, aby nie odchodzili z Jerozolimy, lecz by oczekiwali spełnienia obietnicy Zesłania Ducha Świętego (por. Dz 1, 4-5). Po powrocie do Jerozolimy Apostołowie „trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego” (Dz 1, 14).

Uroczystość Wniebowstąpienia łączył pierwotny Kościół z tajemnicą Zesłania Ducha Świętego na Apostołów. Historia liturgii zna tę uroczystość dopiero od IV w. O tym święcie pisze Æteria w swoim pamiętniku. Potwierdza je św. Augustyn (+ 430), gdy pisze: „Dzień dzisiejszy świętują na całym świecie”. Św. Leon I Wielki (+ 461) poświęca tej tajemnicy dwa kazania.

Dni następujące po Wniebowstąpieniu Pańskim przygotowują wiernych na przyjęcie Ducha Świętego. Czytania liturgiczne w tym czasie zawierają opis obietnicy zesłania Ducha Świętego, w kościołach odprawiana jest Nowenna do Ducha Świętego. Z ołtarza zabiera się figurę Chrystusa Zmartwychwstałego; pozostają natomiast paschał i krzyż z przewieszoną czerwoną stułą.



(www.breawiarz.pl)



INTENCJE MSZALNE

Poniedziałek, 14.05., św. Macieja Apostoła

7.00 O łaskę zbawiania dusz w czyściu cierpiących – nowenna 7
7.30 + Zofia Janczarek – gregorianka 14
11.00 + Józef Wójcik – gregorianka 8
18.00 + Jadwiga, Jan Belcik, zmarli z rodziny Belcik i Kufel
18.00 + Adam Straka – gregorianka 14
18.00 + Marian i zmarli z rodziny Ostrowskich i Wysokińskich

Wtorek, 15.05., św. Zofii

7.00 + Józef Wójcik – gregorianka 9
7.00 O łaskę zbawiania dusz w czyściu cierpiących – nowenna 8
7.30 + Zofia Janczarek – gregorianka 15
7.30 + Karolina (23r.), Jan (73r.)
11.00 + Janina, Stanisław Raciborscy
18.00 + Adam Straka – gregorianka 15
18.00 + Zofia Madejewska, Zofia Kasperek, Zofia Koperczak, Zofia Szafranek, Zofia Tomaszewska
18.00+ Helena Durakiewicz (1r.)

Środa, 16.05., św. Andrzeja Boboli

7.00 + Józef Wójcik – gregorianka 10
7.00 O łaskę zbawiania dusz w czyściu cierpiących – nowenna 9
7.30 + Zofia Janczarek – gregorianka 16

11.00 WOTYWA DO ŚW. JANA PAWŁA II

11.00 O zdrowie, Boże błogosławieństwo i łaskę wiary dla Andrzeja Wasilewskiego
18.00 + Adam Straka – gregorianka – 16
18.00 O zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę dla Kazimiera
18.00 Wynagradzająca Jezusowi za grzechy popełnione w całym życiu

Czwartek, 17.05.

7.00 + Józef Wójcik – gregorianka 11
7.30 + Zofia Janczarek – gregorianka - 17

8.00 WOTYWA DO ŚW. JUDY TADEUSZA

11.00 O zdrowie dla Zofii i Jerzego
18.00 + Adam Straka – gregorianka – 17
18.00 + Jan, Julianna, Michał, Maria-Magdalena, Kazimiera, zmarli z rodziny Zabiegało, Ochniak, Araszkiwicz, Wijaszko, Samuła

Piątek, 18.05.

7.00 + Józef Wójcik – gregorianka 12
7.30 + Zofia Janczarek – gregorianka 18

11.00 WOTYWA DO ŚW. BRYGIDY

18.00 + Adam Straka – gregorianka 18
18.00 + Natalia Popko (4r.), Maria, Eugeniusz, Wojciech, zmarli z rodziny Popko

Sobota, 19.05.

7.00 W intencji ofiarodawców
7.30 + Zofia Janczarek – gregorianka 19
7.30 + Stefania (37r.), Stanisław (25r.)
11.00 + Józef Wójcik – gregorianka 13
16.30 Ślub: Mateusz, Katarzyna
18.00 + Adam Straka – gregorianka 19
18.00 + Aleksander (19r.), zmarli z rodziny Wójcik, Cudziło
18.00 + Agnieszka

ZESŁANIE DUCHA ŚW., 20.05.

7.00 + Zofia Janczarek – gregorianka 20
7.00 O zdrowie, dary Ducha Świętego, opiekę Matki Bożej dla Bartosza z racji urodzin oraz Boże błogosławieństwo dla jego rodziców i brata Tomka
8.00 + Stanisław, Stanisława Hałas
9.30 + Adam Straka – gregorianka 20
9.30 + Jan Żak – uczestnik bitwy pod Monte Cassino, Katarzyna Żak, Stanisław Korab
11.00 + Tadeusz Fajks
11.00 O Boże błogosławieństwo i miłosierdzie oraz opiekę Matki Bożej dla Aleksandry
12.00 O Boże miłosierdzie i dary Ducha Świętego w wypełnieniu woli Bożej dla Stanisława, Romana, Czesława
12.00 + Helena Terlecka z okazji imienin, zmarli z rodziny Terleckich
13.15 + Józef Chudziak
13.15 + O Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej, dary Ducha Świętego dla Aleksandry Mech z racji 18-tych urodzin
16.00 Podziękowanie za przeżyte lata z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Danuty
16.00 Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i zdrowie dla Agaty i Leszka z okazji 10-tej rocznicy zawarcia sakramentu małżeństwa
18.00 + Józef Wójcik – gregorianka 14
18.00 + Edward Wiśniewski w dniu urodzin, Krystyna, Wojciech Wiśniewscy

SŁOWO NA NIEDZIELE

*Tak byście wiedzieli czym jest
nadzieja waszego powołania...*



Gdzie odnajdywać, ciągle na nowo, nasze powołanie? Więcej: nie tylko powołanie, ale także to, co jest jego finałem, a dziś winno być nadzieją, nadzieją naszego powołania?

Czy w perspektywie przemijania tego świata, czy może w perspektywie naszych marzeń o innym, bardziej doskonałym, sprawiedliwym świecie...? Tęsknimy za tym, co podpowiada nam dzisiejsza uroczystość: za transcendencją, niebem, czymś nieprzemijającym, a zarazem jesteśmy tak mocno wrośnięci, przywiązani do ziemi i jej spraw...

A może spróbujemy odnaleźć nasze powołanie w perspektywie Betanii. Doskonale znamy wydarzenia z domu Marty, Marii i Łazarza. To tam Jezus wyprowadził swoich uczniów i „po rozmowie z nimi został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga”.

W perspektywie Betanii triumfuje to, co duchowe, co nieprzemijające; rzeczywistość, której znakiem jest Zmartwychwstały Chrystus...

Betania ma swoją kontynuację: ma swoje rozmodlone Marie i zatroskane o codzienność Marty, nie brakuje też wielu tragedii w dzisiejszym świecie, których symbolem byłyby śmierć Łazarza; potrzeba jednak, w tej perspektywie Betanii, odnaleźć radość, jaką mieli uczniowie zapatrzeni we wniebowstąpienie Jezusa. Ci sami, którzy z obawy przed Żydami byli zamknięci po zmartwychwstaniu Mistrza, odnajdują swe powołanie zapatrzeni w niebo... To niebo było odtąd dla nich nadzieją i celem, któremu podporządkowane zostały sprawy dnia codziennego, tego świata ziemskiego... Wniebowstąpienie nie zwolniło uczniów z tego, czym żyła ówczesna Betania, ale pokazało inną perspektywę życia.

Uczniowie nie załamali się, że oto Jezus odchodzi na jakiś czas. Otrzymali zapewnienie chrztu Duchem Świętym, „mocą z wysoka”; sam Jezus zostawia im słowa: „A oto JA jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. Pełni tej mocy stają się świadkami Jego Misterium pośród ludzi, aż po krańce ziemi. To jest ich powołanie, to jest nasze powołanie, należących do Chrystusa, należących do Kościoła, którego On jest Głową, choć wciąż pozostających tu na ziemi, w naszych Betaniach codzienności.

NABOŻENSTWA MAJOWE



Zapraszamy na nabożeństwa
majowe
w naszej świątyni
codziennie
o godz. 10.30 i 17.30,
w niedzielę o godz. 17.30.

MSZE ŚW. WOTYWNE W NASZYM KOŚCIELE

Ku czci ŚW. JUDY TADEUSZA

Patrona od spraw trudnych i beznadziejnych

Msza św. w intencjach
składanych przez wiernych,
czwartek, godz. 8.00

Ku czci ŚW. BRYGIDY

Patronki Kościoła Pobrygidkowskiego

Msza św. w intencjach składanych przez wiernych
piątek, godz. 11.00

Ku czci ŚW. JANA PAWŁA II

Msza św. w intencjach składanych przez wiernych
każdego 16-go dnia miesiąca, godz. 11.00

NOWENNA PRZED UROCZYSTOŚCIĄ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

Nowenna połączona jest z nabożeństwem
majowym codziennie o godz. 10.30 i 17.30.

PODZIĘKOWANIA

**Składamy serdeczne Bóg zapłać za wszelkie
wsparcie duchowe i materialne
dla naszej świątyni!**

W minionym tygodniu złożono ofiary:

Bezimienna - 50,00 zł

Bezimienna - 50,00 zł

Bezimienna - 200,00 zł

**W każdym tygodniu sprawujemy dziękczynną
Mszę Świętą w intencji ofiarodawców.**

Najbliższa w sobotę o godz. 7.00

**W modlitwie pamiętamy także o wszystkich
zmarłych z naszej wspólnoty.**

ŚW. ZOFIA

ZAPOMNIANA PATRONKA

15 maja obchodzimy w liturgii wspomnienie św. Zofii. Jest ona związana z naszym Kościołem. Został on wzniesiony na miejscu istniejącej już wcześniej kaplicy Najświętszej Maryi Panny, św. Barbary i św. Zofii, poświęconej przez biskupa krakowskiego Piotra Wysza w roku 1396.

Greckie imię Zofia znaczy tyle, co „mądrość”. W IV w. Konstantyn I Wielki wystawił w Konstantynopolu bazylikę ku czci „Mądrości Bożej”, którą w wieku VI cesarz Justynian (+ 565) rozbudował i upiększył tak dalece, iż należała do najwspanialszych świątyni chrześcijaństwa. Być może, że właśnie ta świątynia *Hagia Sophia* (Świętej Mądrości Bożej) spopularyzowała imię Zofii.

Posiadamy wiele żywotów św. Zofii w różnych językach, co świadczy, jak bardzo jej kult był powszechny. Są to jednak żywoty bardzo późne (wiek VII i VIII) i podają tak nieraz sprzeczne informacje, że trudno z nich coś pewnego wydobyć. Według tych tekstów Zofia miała mieszkać w Rzymie w II w. za czasów Hadriana I. Była wdową i miała trzy córki: Pistis, Elpis i Agape (Wiarę, Nadzieję i Miłość). Dziewczynki miały mieć odpowiednio 12, 10 i 9 lat. Namiestnik Antioch wezwał Świętą, by złożyła ofiarę kadzidła na ołtarzu bogini Diany. Kiedy Zofia stanowczo odmówiła, wyprowadzono jej nieletnie dzieci i poddano na oczach matki wyszukanyemu torturom. Nie załamało to wszakże bohaterkiej matki. Owszem, zdobyła się na to, że zachęcała swoje dzieci do wytrwania. Namiestnik, zdumiony takim męstwem, miał pozostawić Zofię przy życiu. Ta jednak zmarła z bóleści za córkami na ich grobie.

Inna wersja wspomina, że Zofia miała pochodzić z Mediolanu. Tam też miała ponieść wraz z córkami męczeńską śmierć. Papież Paweł I (756-767) sprowadził jej relikwie do kościoła S. Silvestro in Capite w Rzymie. Ze wszystkich opisów jedno wydaje się pewne: że taka Święta żyła, miała trzy córki i została umęczona za wiarę. Zofia jest patronką matek, wdów, wzywana bywa w niedoli i w przypadku szkód wyrządzonych przez przymrozki.

W ikonografii św. Zofia przedstawiana jest w otoczeniu trzech córek: Wiary, Nadziei i Miłości, trzymających w dłoniach krzyże. Mają często korony na głowach, a także miecze w dłoniach

Nr konta PL 07 1500 1520 1215 2008 3567 0000

(www.brewiarz.pl)



ROTMISTRZ WITOLD PILECKI

Dziś w niedzielę, 13 maja, w naszym kościele sprawowane są uroczyste msze św.: o godz. 13.15 w intencji Rotmistrza Witolda Pileckiego i o godz. 16.00 – w intencji

Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Witold Pilecki urodził się 13 maja 1901 roku w Ołońcu – mieście w Karelii, w północno-zachodniej prowincji Rosji. Pochodził z rodziny szlacheckiej herbu Leliwa. Od 1910 rodzina Pileckich mieszkała w Wilnie, gdzie Witold uczył się w szkole handlowej. Od 1914 należał do zakazanego przez władze rosyjskie harcerstwa. Maturę zdał w 1921 roku. W latach 1918–1921 służył w Wojsku Polskim, walczył podczas wojny z Armią Czerwoną, jako kawalerzysta brał udział w obronie Grodna. 5 sierpnia 1920 wstąpił do 211 Pułku Ułanów i w jego szeregach walczył w bitwie warszawskiej, bitwie w Puszczy Rudnickiej i brał udział w buncie gen. Żeligowskiego. Dwukrotnie odznaczony został Krzyżem Walecznych. Po wojnie został zdemobilizowany i w 1922 r. rozpoczął studia na Wydziale Rolnym Uniwersytetu Poznańskiego. W sierpniu 1939 Witold Pilecki został zmobilizowany, walczył w kampanii wrześniowej jako dowódca plutonu w szwadronie kawalerii 19 Dywizji Piechoty Armii Prusy. Ostatnie walki jego oddział prowadził jako jednostka partyzancka. Pilecki rozwiązał swój pluton 17 października 1939 i przeszedł do konspiracji. Po zakończeniu kampanii wrześniowej przedostał się do Warszawy, był jednym z twórców powołanej 9 listopada 1939 konspiracyjnej Tajnej Armii Polskiej. W ramach działań TAP, pod pseudonimem Tomasz Serafińskiego zgłosił się na ochotnika i trafił do obozu Auschwitz w nocy z 21 na 22 września 1940 wraz z tzw. drugim transportem warszawskim. Jako więzień nr 4859 był głównym organizatorem konspiracji w obozie. W nocy z 26 na 27 kwietnia 1943 Pilecki wraz z dwoma współwięźniami zdołał uciec z obozu.

Witold Pilecki odnalazł prawdziwego Tomasza Serafińskiego, który skontaktował go z oddziałami AK, którym przedstawił swój plan ataku na obóz w Oświęcimiu. Jednak projekt ataku na obóz nie uzyskał aprobaty dowództwa, ponieważ został uznany za nierealny ze względu

na zbyt małe siły podziemia. Ochrona obozu Auschwitz liczyła od 6,5 tys. do 8 tys. osób. Jednakże zdanie rotmistrza podczas pobytu w obozie było następujące: „Nie prosiliśmy przecież nikogo o jakąkolwiek pomoc, czekaliśmy na rozkaz – zezwolenie do wszczęcia akcji samodzielnej.”

11 listopada 1943 Pilecki został awansowany do stopnia rotmistrza. W 1943–1944 służył w oddziale III Kedywu KG Armii Krajowej, m.in. jako zastępca dowódcy Brygady Informacyjno- Wywiadowczej „Kameleon”-„Jeź”. W Powstaniu Warszawskim początkowo walczył jako zwykły strzelec, później dowodził jednym z oddziałów zgrupowania Chrobry II w tzw. Reducie Witolda, niezdojbytej przez Niemców do końca Powstania. W latach 1944–1945 przebywał w niewoli niemieckiej. 8 grudnia 1945 roku Witold Pilecki wrócił do Warszawy. Jego siatka była głęboko zakonspirowana, współpracownicy nie składali przysięgi, nie byli oficjalnie przyjmowani, nie było łączników. Grupa zbierała informacje o powojennej sytuacji politycznej w Polsce, kontaktowała się z partyzanckimi oddziałami leśnymi. W czerwcu 1946 Pilecki dowiedział się, że otrzymał rozkaz opuszczenia kraju. Do września unikał kontaktu z wysłanniczką II Korpusu kpt. Jadwigą Mierzejewską. Nie opuścił kraju, bo nie miał zastępcy, któremu mógłby przekazać swoje obowiązki, a żona Maria Pilecka zdecydowanie odmówiła wyjazdu z kraju razem z dziećmi. Rozważał skorzystanie z amnestii w 1947 r., ostatecznie postanowił jednak nie ujawniać się.

8 maja 1947 został aresztowany przez obecne władze. W areszcie był torturowany przez funkcjonariuszy UB, m.in. przez jednego z najokrutniejszych śledczych Eugeniusza Chimczaka. W trakcie ostatniego, jak się później okazało, widzenia z żoną, wyznał jej: „Oświęcim to była igraszka”. 3 marca 1948 przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces tzw. „grupy Witolda”. 15 marca 1948 rotmistrz został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano dnia 25 maja w więzieniu mokotowskim na Rakowieckiej, poprzez strzał w tył głowy. Wykonawcą wyroku był Piotr Śmietański, zwany „Katem z Mokotowa”. Witold Pilecki pozostawił żonę, córkę i syna. Po przeprowadzonych w 2012 ekshumacjach i badaniach jednoznacznie ustalono, że został pochowany na tzw. Łączce na warszawskich Powązkach, gdzie potajemnie chowano ofiary UB.

Wydawca: Powiżytkowski Ośrodek Kultury i Kościół
Rektoralny pw. Wniebowzięcia N.M.P Zwycięskiej
w Lublinie